

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

Protokolant p.o. stażysty Angelika Roźnowska

przy udziale Kamila Kowalczyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r.

sprawy **R. Z.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 35 ust. 1a i 2 w zw. z art. 6 ust. 1 a i 2 pkt. 10 i 12 Ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt w zw. art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 4 maja 2017r. sygn. akt II K 538/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

R. Z. został oskarżony o to, że:

9. w dniu 15.07.2014r. w P. 47a, gm. W., woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 700 zł stanowiących zapłatę za psa rasy Maltańczyk poprzez wprowadzenie w błąd S. L., co do rasowości oraz szczepień ochronnych i zdrowia szczenięcia, w wyniku czego naraził ją na koszty związane z długotrwałym leczeniem pieska, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

10. w dniu 02.11.2014r. w P. 47a, gm. W., woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 900 złotych stanowiących zapłatę za psa rasy Maltańczyk poprzez wprowadzenie w błąd M. i M. R. (1), co do rasowości oraz szczepień ochronnych i zdrowia szczenięcia, w wyniku czego piesek zarażony chorobą zakaźną parwowirozą poniósł śmierć, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

11. w dniu 11.01.2015r. w P. 47a, gm. W., woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 900 złotych stanowiących zapłatę za psa rasy Jack Russell Terrier poprzez wprowadzenie w błąd N. N. (1) i P. D. co do rasowości oraz szczepień ochronnych i zdrowia szczenięcia, w wyniku czego naraził ich na dodatkowe koszty związane z długotrwałym leczeniem pieska zarażonego chorobą zakaźną parwowirozą, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

12. w okresie od lipca 2014r. do stycznia 2015r. w P. 47a, gm. W., woj. (...) prowadząc nielegalną hodowlę psów różnych ras znęcał się nad nimi psychicznie i fizycznie w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej:

- odłączał od matki i sprzedawał szczeniaki młodsze niż 6 tygodni, powodując u nich cierpienie psychiczne i fizyczne, co skutkuje poważnymi zmianami psychofizycznymi w postaci: trudności w uczeniu się, braku umiejętności współżycia w stadzie (agresja), braku prawidłowej socjalizacji, lękliwości, podatności na choroby psychiczne i fizyczne i może doprowadzić do ich śmierci;
- karmił szczeniaki nieodpowiednią do ich wieku karmą o zbyt dużej granulacji i przekazywał tę karmę kupującym jako właściwą dla szceniaków, czym naraził je na głód i ból, gdyż użębienie szczenięcia nie jest przystosowane do jej gryzienia, a szczeniaki nie mogły posilić się samodzielnie tą karmą;
- rozmnażał i sprzedawał psy przy braku dbałości o ich zdrowie psychiczne i fizyczne poprzez niezapewnienie odpowiedniej opieki weterynaryjnej, brak szczepień ochronnych, przez co szczenięta były zapchłone, zarobaczone oraz zarażone parwowirozą, co naraziło je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia oraz były utrzymywane niewłaściwych warunkach bytowania, m. in. W brudzie, co powoduje u psa ból, świąd oraz zmiany skórne;
- wiedząc, że w przeszłości jego psy chorowały na chorobę zakaźną parwowirozę, która powoduje poważne zmiany kliniczne i dużą śmiertelność szceniąt, (a której wirus przenosi się drogą pokarmową, z kałem, przez wydaliny i jest odporny na odkażanie i pozostaje w miejscu, gdzie przebywało chore zwierzę przez kilka tygodni) rozmnażał psy, które nadal posiada i jak można przypuszczać cały czas są zarażone parwowirozą i doprowadził w ten sposób do zarażenia szceniąt tą chorobą, czym dopuścił się również nieprzestrzegania podstawowych zasad hodowlanych, tj. dbałości o stan zdrowia zwierząt i nienarażania ich na cierpienie, czym znęcał się nad nimi w sposób szczególnie okrutny, w wyniku czego przynajmniej 1 szceniak zarażony chorobą zakaźną parwowirozą poniósł śmierć, a 2 inne chorowały;
- nie orientując się jakie psy posiada i które z nich są rodzicami szceniąt, nie mogąc wykluczyć że zwierzęta rozmnażały się wsobnie, naraził szczenięta na poważne zmiany psychofizyczne, chorobowe które mogą skutkować utratą życia i zdrowia, hodował je bez uwzględnienia ich potrzeb naturalnych i bez dbałości o ich stan psychiczny i fizyczny, czym wykazywał ignorancję dla potrzeb życiowych zwierząt, naraził ich życie i zdrowie na niebezpieczeństwo powodując jednocześnie ich cierpienie fizyczne i psychiczne, czym dopuścił się niehumanitarnego ich traktowania, czego dokonał będąc jednocześnie członkiem-założycielem stowarzyszenia Związek (...), którego celem regulaminowym jest m. in. „ochrona zwierząt”, tj. o czyn z art. 35 ust. 1a i 2 w zw. z art. 6 ust. 1a i 2 pkt. 10 i 12 Ustawy z dnia 21.08.0997r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2013, poz. 856) w zw. z 11§2 k.k.

Sąd Rejonowy we Wrześni wyrokiem z dnia 04-05-2017 r. sygn. akt II K 538/15 oskarżonego R. Z. uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych w pkt 9, 10, 11, 12 aktu oskarżenia i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył prokurator – K. 554 – 557.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego R. Z.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji prokuratora nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy nie doszukał się także obrazy art. 197 § 1 kpk i art. 201 kpk, a tym samym art. 9 i 14 kpk oraz art. 201 kpk.

I tak w pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu prokuratora, jakoby akt oskarżenia w niniejszej sprawie został wniesiony do sądu w dniu 30 czerwca 2015r. Z dołączonego do apelacji dokumentu – kserokopia pocztowej książki nadawczej Prokuratury Rejonowej we Wrześni z dnia 30 czerwca 2015r. wynika, że faktycznie akta postępowania przygotowawczego zostały nadane do Sądu Rejonowego we Wrześni w dniu 30 lipca 2015r., a akt oskarżenia nosi datę 29.06.2015r.

Jak wynika jednakże z prezentaty Sądu Rejonowego we Wrześni – K. 313 - akta te wpłynęły do Sądu w dniu 1 lipca 2015r. Niewątpliwym dla Sądu Okręgowego jest, iż przepisy dotyczące terminów – Rozdział 14 Działu IV Kodeksu postępowania karnego, jak sama nazwa wskazuje, mają odniesienie do czynności procesowych, a wniesienie aktu oskarżenia do Sądu taką czynnością nie jest. Jest to czynność faktyczna – administracyjna, Prokuratura nie była w tym przypadku związana żadnym terminem zawitym, bądź instrukcyjnym a więc dzień, w którym akt oskarżenia wpływa do Sądu i zostaje tym samym do Sądu wniesiony - staje się dniem wskazującym, w tym przypadku, przepisy jakiej ustawy winny być stosowane.

Zgodnie z treścią art. 36 punkt. 2 Ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustawy z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) jedynie w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wniesiono do sądu akt oskarżenia art. 167, art. 171 § 2, art. 366 § 1, art. 370, art. 389, art. 391, art. 397, art. 401 § 1, art. 427, art. 433 § 1, art. 434, art. 437 § 2, art. 443, art. 447, art. 452 oraz art. 454 ustawy, o której mowa w art. 1 niniejszej ustawy, stosuje się w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania (...).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż Sąd Rejonowy trafnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniósł, iż zgodnie z treścią art. 167 kpk w brzmieniu ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie z dniem 1.07.2015 r. inicjatywa dowodowa spoczywała na stronach postępowania, a więc m.in. na prokuratorze, a na sądzie tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Takiej inicjatywy Prokurator nie podjął i zdaniem Sądu Okręgowego nie zaistniały żadne szczególne okoliczności, na podstawie których Sąd Rejonowy miałby z urzędu, po zakwestionowaniu opinii D. Ż., przeprowadzić dowód z opinii biegłych z dziedziny kynologii i weterynarii.

Opinia natomiast D. Ż. nie mogła w żadnej mierze stać się podstawą do oceny działania oskarżonego R. Z.. Zaznaczyć nadto należy, iż zarzuty stawiane oskarżonemu skonstruowano na tejże opinii, opartej min. na zeznaniach złożonych

przez oskarżonego w charakterze świadka i zawierającej sformułowania ogólne, prawdopodobne i przypuszczające, co słusznie podkreśla Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy ponadto uznał, iż materiał dowodowy zebrany do czasu wyrokowania w sprawie był kompletny i nie wymagał szerszej wiedzy specjalnej w postaci dodatkowej opinii biegłych z dziedziny kynologii i weterynarii. W sprawie bowiem przesłuchani zostali właściciele psów, weterynarze, którzy je leczyli oraz, co najważniejsze świadkowie, którzy dokonali w dniu 25.07.2014r. inspekcji weterynaryjnej w hodowli oskarżonego M. H. i W. D.. Ponadto zawarte w aktach sprawy informacje z lecznicy dla zwierząt we W. /k. 54-59/ wskazują na prowadzenie systematycznej profilaktyki dorosłych zwierząt w okresie lipiec-grudzień 2014 r. które podczas badań nie miały żadnych objawów chorobowych.

W trakcie wstępnej fazy postępowania przygotowawczego organy ścigania nie podjęły żadnych zdecydowanych kroków by dokonać dogłębnej inspekcji weterynaryjnej po przez oględziny wszystkich obiektów i zwierząt należących do oskarżonego przy współudziale policji i inspekcji weterynaryjnej.

Wbrew twierdzeniom prokuratora sprawa niniejsza nie dotyczyła skomplikowanej materii, a braki dowodowe wskazane szczegółowo przez Sąd Rejonowy nie pozwoliły by już bardziej wnikliwie zagłębić się w meritum sprawy.

Odnosnie zarzucanych oskarżonemu przestępstw z art. 286 § 1 kk słusznie Sąd Rejonowy opierając stan faktyczny m.in. na zeznaniach pokrzywdzonych S. L., M. i M. R. (1), N. N. (1) i P. D., iż nie sposób przyjąć, by oskarżony wyczerpała znamiona tego przepisu.

Treści stawianych zarzutów z art. 286 § 1 kk przeczą prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy zeznania w/w świadków, którzy zgodnie opisali okoliczności w jakich doszło do zawarcia transakcji zeznając, iż byli świadkami nabycia psa bez rodowodu, który wymaga kolejnych dawek szczepionki. W swych zeznaniach S. L. podała, iż widziała że „pies był brudny i zapchlony” okoliczności te były jej zatem znane już w chwili finalizowania transakcji. Z zeznań pokrzywdzonej N. N. (1) wynika natomiast, iż miała zastrzeżenia do stanu zdrowia zwierzęcia jedynie w zakresie stwierdzonej parwowirozy.

Z zeznań świadka J. M., lekarza weterynarii zajmującego się chorym psem państwa R. oraz załączonej charakterystyki leku wynika, iż dopiero podanie 3 dawek szczepionki powoduje uodpornienie psa na wirusy. Pierwsza dawka powinna zostać podana między 4-6 tygodniem życia, kolejne w odstępach 3-4 tygodniowych. Świadek zeznał, iż nawet prawidłowo podana szczepionka może nie wytworzyć przeciwciał u osobnika z wadą genetyczną, której nie sposób potwierdzić ani wykluczyć. Podał, również iż u badanego psa na podstawie zaobserwowanych objawów jedynie „podejrzywałem chorobę parwowirozę”. W tym zakresie nie przeprowadzono żadnego testu zatem faktyczna przyczyna zgonu jej psa nie jest znana. Parwowiroza jest wywoływana przez parwowirus. Do zakażenia dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni osobnika zdrowego z chorym, jak również przez kontakt pośredni np. przyniesienie wirusa do mieszkania na butach, spodniach czy dłoniach.

Podnieść należy, że materiał dowody w zakresie chorób szczeniaków wykazał jedynie, że śmierć jednego psa prawdopodobnie wywołał wirus parwowirozy, choć w tym zakresie prowadzący leczenie lekarz weterynarii nie miał pewności albowiem nie przeprowadzono żadnego testu wirusologicznego a u kolejnego podejrzewano jedynie robaczącą a nie parwowirozę.

Powyższe trafne ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego w zakresie zarzutów z art. 286 § 1 kk prowadzą do jednego tylko wniosku, iż oskarżony R. Z. nie wyczerpał znamion tego przestępstwa, lub istnieją w tym zakresie co najmniej poważne wątpliwości.

Zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk w brzmieniu po zmianie Ustawy z dnia 27 września 2013r. – Dz. U. poz. 1247 z późn. zm. stanowił, iż wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

Przed zmianą natomiast tego przepisu nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygać należało się na korzyść oskarżonego. Obydwa brzmienia mają w tej sytuacji zastosowanie.

Odnośnie podniesionego przez prokuratora błędu w ustaleniach faktycznych co do wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zresztą dwukrotnie), iż zwierzę nabyte przez N. N. (1) i P. D. zaraziło się wirusem parwowirusy okresie 9-10 maja 2015r., podczas gdy zostało ono zakupione w styczniu 2015r. i bezpośrednio po zakupie zaczęło ujawniać objawy chorobowe, Sąd Okręgowy stwierdza, iż ta część uzasadnienia stanu faktycznego – str. 2, a następnie konkluzja ustaleń – str. 7 - zawierają jedynie oczywistą omyłkę pisarską, a nie przemyślane ustalenie faktyczne, jakoby pies mógł się zarazić w maju 2015r. Okres inkubacji wirusa parwowirusy wynosi ok. 4-14 dni co sugeruje, iż piesek N. N. (1) mógł zarazić się wirusem 9-10 nie maja lecz stycznia 2015 r. natomiast M. R. (2) 30.10-02.11.14 r.

Wszystkie pozostałe dowody, a przede wszystkim okres wystąpienia choroby wskazują, że musiało do tego dojść w styczniu 2015r., natomiast czy nastąpiło to przed czy po zakupie pieska i czy oskarżony miał świadomość, że zwierzę jest chore i zaraziło się przed sprzedażą w jego hodowli, nie dało się ponad wszelką miarę ustalić.

Niezrozumiałym jest także dla Sądu Okręgowego podnoszony w apelacji zarzut powtarzalności zachowań oskarżonego, które miały polegać na tym, iż działał w lipcu i listopadzie 2014r. oraz w styczniu 2015r. Zdaniem Prokuratora ma to potwierdzać fakt, iż sprzedaż zwierząt odbywała się szybko, bez odpowiedniej dokumentacji w książeczkach zdrowia zwierząt brakowało podpisów lekarzy weterynarii, ogłoszenia sprzedaży umieszczano w internecie, psy w dwóch przypadkach miały pchły, w jednym przypadku ustalono, że szczepienia psa dokonał, bez jakichkolwiek uprawnień sam sprzedający, a nadto wszystkie zwierzęta, których obrót zakwestionowano w akcie oskarżenia, były chore, zaniedbane, a ich dokumentacja budziła kontrowersje.

Prokuratora zapomina jednakże iż w akcie oskarżenia przedstawiono oskarżonemu tylko ***trzy zarzuty z art. 286 § 1 kk i dotyczące tylko trzech piesków.*** Trudno tu zatem o generalizację zachowań oskarżonego, działanie na szeroką skalę i w identyczny sposób. Między sprzedażą pierwszego psa a sprzedażą drugiego upłynęły bowiem blisko 4 miesiące, natomiast między sprzedażą drugiego a trzeciego ponad dwa miesiące. Można nawet było by stwierdzić, iż była to w tym przypadku sprzedaż sporadyczna, gdyż w żaden sposób zakładać nie można, że sprzedaż to była hurtowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego natomiast wszyscy nabywcy psów, by dochodzić swoich roszczeń i czując się pokrzywdzonymi przez oskarżonego R. Z. mogli lub mogą o ile nie nastąpiło jeszcze przedawnienie roszczenia, wystąpić na drogę procesu cywilnego.

Także odnośnie, wręcz wyolbrzymionych zarzutów stawianych oskarżonemu R. Z. z Ustawy o ochronie zwierząt, nie sposób było przyjąć sprawstwa i winy oskarżonego.

Nie został w żaden sposób potwierdzony zarzut odłączania od matki i sprzedaży zwierząt młodszych niż 6 tygodniowe. Jak trafnie ustala Sąd Rejonowy okoliczność ta miała wynikać rzekomo z opinii lekarza weterynarii. Znajdujące się w aktach sprawy zeznania lekarzy i dokumentacja medyczna nie pozwalają na wyciągnięcie takiego wniosku. B. K. określiła wiek psa na 7 tygodni, J. M. oraz K. M. nie kwestionowali wieku psów /7-8 tyg. /. W tych okolicznościach zastanawiające jest w oparciu o jaki dowód określono wiek psów na poniżej 6 tyg. ? Odpowiedź wiadoma jest zapewne tylko biegłej i oskarżycielowi publicznemu. Z zeznań natomiast Lekarzy weterynarii B. K. i W. A. oraz K. M., wynika min., iż psy S. L. oraz N. N. (1) miały ok. 7-8 tygodni.

Nie został także potwierdzony zarzut karmienia szczeniaków nieodpowiednią karmą. Jak trafnie zauważa Sąd Rejonowy w tym wypadku oskarżyciel posłużył się liczbą mnogą sugerując większą ilość tego rodzaju przypadków. Tymczasem z lektury aktu oskarżenia możemy wnioskować, iż zarzut ten odnosi się co najwyżej do trzech takich sytuacji. W rzeczywistości w dwóch z nich /zeznania N. N. (1) i M. R. (2)/ pokrzywdzeni otrzymali niewielką ilość karmy jednak nie byli w stanie określić czy była to karma odpowiednia dla szczeniaków, w trzecim przypadku otrzymana niewielka ilość karmy faktycznie miała zbyt duży granulat lecz oskarżony uprzedził pokrzywdzoną S. L. aby namoczyła

ją przed podaniem. W każdym z powyższych przypadków zalecił pokrzywdzonym nabycie odpowiedniego rodzaju karmy dla zakupionych zwierząt.

Słusznie także Sąd Rejonowy wskazuje, iż z zeznań pokrzywdzonych wynika, że dokonując wyboru psa nie kierowali się jego pochodzeniem. Nie zależało im na zakupie psa z rodowodem a zaoferowane zwierzę odpowiadało ich wyobrażeniu i potrzebom. Podczas zakupu psa jego "rasowość" a właściwie rodowód nie odgrywał zasadniczej roli.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy ocenił widniejącą w książeczkach psów adnotację o przeprowadzonym szczepieniu ochronnym. Poza datą oraz rodzajem użytej szczepionki widnieje w niej parafowany podpis. Nie zawiera ona pieczętki lekarza weterynarii. W trakcie transakcji pokrzywdzonych interesowała wyłącznie kwestia szczepienia psa. Nie prowadzono rozmów na temat osoby wykonującej niniejszą czynność. Brak pieczętki weterynarza sugeruje, iż szczepionka mogła być podana przez samego właściciela /co sugerował oskarżony w przypadku psa M. R. (1)/ lub inną osobę nie będącą weterynarzem. Przez zapomnienie mogła również nie zostać złożona przez samego lekarza. W oparciu o przedstawiony materiał dowodowy nie sposób przyjąć, idąc tokiem rozumowania oskarżyciela, że szczepionka nie została w ogóle podana. Nieco odmienna sytuacja miała miejsce w przypadku psa N. N. (1) i P. D.. W tym przypadku oskarżony poprzestał na oświadczeniu o jednorazowym zaszczepieniu psa i jego odrobaczeniu, pokrzywdzeni bowiem nie otrzymali żadnego dokumentu na potwierdzenie powyższej okoliczności. Szczepienie powinno być powtórzone dwukrotnie w odstępach 3-4 tygodniowych. Przeciwciała po zaszczepieniu pojawiają się dopiero po 10-14 dniach a ich poziom po pierwszym szczepieniu jest niewystarczający, aby uchronić psa przed chorobą. Podanie w przedmiotowej sprawie szczepionki w żaden sposób nie mogły wpłynąć na kondycje zdrowotną zwierząt i uchronić ich przed potencjalnym zagrożeniem.

Sąd Okręgowy celowo zacytował te fragmenty uzasadnienia Sądu Rejonowego by wskazać, że Sąd ten w sposób szczegółowy przeanalizował cały materiał dowodowy i prawidłowo go ocenił. Sąd Rejonowy wskazał wyczerpująco dlaczego nie ma podstaw do przyjęcia, by oskarżony R. Z. znęcał się nad hodowanymi przez siebie zwierzętami, a należałoby przyjąć, że tylko nad tymi trzema szczeniętami wskazanymi w zarzutach z art. 286 § 1 kk i to w sposób szczególnie okrutny.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy konkluzję, iż zebrany w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie oceny warunków w jakiej prowadzono hodowlę zwierząt a tylko w oparciu o tego rodzaju dowód można by przeprowadzić stosowne ustalenia związane z stanem zdrowotnym oferowanych do sprzedaży psów. Protokół kontroli doraźnej Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej we W. oraz zeznania osób ją przeprowadzających lekarza weterynarii M. H. i W. D., nie wskazują na żadne nieprawidłowości, innego w tym zakresie dowodu nie przedstawił oskarżyciel publiczny. Powołane powyżej zeznania świadka J. M. zakreślają ujawnienie objawów choroby na 4-14 dni od kontaktu z czynnikiem wywołującym chorobę zatem w chwili zawarcia transakcji mogły nie występować, wówczas zasadniczego znaczenia nabierają wskazane powyżej braki dowodowe, które pozwoliłyby na ocenę posiadanej wiedzy i świadomości w tym zakresie przez oskarżonego. Lekarz weterynarii wskazał, iż wirus z łatwością jest przenoszony np. na obuwiu czy rękach zatem nie sposób wskazać czy jedynie poszczególne szczeniaki czy też ich większa liczba miała z nim kontakt, nie mówiąc już w jakich okolicznościach doszło do ich zakażenia. Warunki hodowli po raz kolejny, co wymaga podkreślenia, nie zostały bowiem ustalone przez oskarżyciela. W tych okolicznościach za zupełnie chybiony należy uznać zarzut znęcenia się nad zwierzętami a w szczególności w jego kwalifikowanej postaci.

Sąd Okręgowy przeanalizował także dołączoną do sprawy opinię znajdującą się na K. 237-249 i nie znalazł podstaw by uznać ją za przydatną w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy nie neguje, iż zawiera ona ogólne wiadomości specjalne przydatne w ocenie powinności osób prowadzących hodowlę psów, jednakże odnośnie oceny dowodów zgromadzonych przeciwko R. Z. nie może posłużyć jako dowód do tej konkretnej sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.

SSO Ewa Taberska